

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Izabela Dehmel

Ławnicy: Maria Łutowicz

Tadeusz Dębski

Protokolant: prot. sąd. Izabela Dydyń

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szamotułach Kingi Peplińskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 05.02.2016r., 18.03.2016r. i 26.04.2016r na rozprawie

sprawy oskarżonego **M. T. (1)**

ur. (...) w S.

syna M. i J. zd. M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 13 września 2015 roku we W., stosując przemoc, usiłował doprowadzić małoletnią N. F. (lat (...)) do obcowania płciowego w ten sposób, że chwycił ją za ramię, szarpnął w swoim kierunku, a następnie przewrócił na siebie i siedząc na ziemi obejmował ją rękoma, przyciskał do swojego ciała i pokonując jej opór próbował zdjąć spodnie, włożył swoje ręce pod jej bluzkę oraz dotykał ją po piersiach, brzuchu i pośladkach, lecz zamiaru swego nie zrealizował z uwagi na intensywną postawę obronną pokrzywdzonej i interwencję osób postronnych

tj. o przestępstwo z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 197 §1 i 3 pkt 2 k.k.

1. Uznaje oskarżonego **M. T. (1)** za winnego tego, że w dniu 13 września 2015 roku we W., stosując przemoc, doprowadził N. F. - małoletnią poniżej lat 15 do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że objął ją ramieniem, a następnie przewrócił na ziemię na wznak i usiadł na niej okrakiem, po czym próbował zdjąć pokrzywdzonej spodnie, unosił bluzkę i włożył ręce pod bluzkę oraz dotykał piersi, brzucha i pośladków pokrzywdzonej tj. przestępstwa z art. 197 §2 i §3 pkt 2 k.k. i za to na podstawie art. 197 §3 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 41a § 2 i § 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do małoletniej pokrzywdzonej N. F. na odległość mniejszą niż 50 metrów oraz zakaz jakiegokolwiek kontaktowania się z małoletnią pokrzywdzoną na okres 6 (sześciu) lat od uprawomocnienia się wyroku.

3. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 13 września 2015 roku do – nadal.

4. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego w całości od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania, obciążając nimi w całości Skarb Państwa, a na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zwalnia go od opłaty.

SSO Izabela Dehmel

## UZASADNIENIE

### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

N. F. urodziła się (...). Wraz z rodzicami zamieszkuje we W. przy ul. (...).

W dniu 13 września 2015 roku około godziny 18.30 N. F. z koleżanką W. B. wracały do miejsca zamieszkania. Szły polną drogą biegnącą wzdłuż torów kolejowych, w niedalekiej odległości od targowiska miejskiego. N. F. bawiła się telefonem komórkowym, natomiast W. B. zeszała ze ścieżki w krzaki chcąc zobaczyć, czy idzie ich koleżanka M.. W tym czasie z przeciwnego kierunku nadszedł M. T. (1), który wracał z działki do domu. N. F. widząc, że mężczyzna idzie środkiem ścieżki i sprawiał na niej wrażenie pijanego, odsunęła się chcąc go przepuścić. Wtedy M. T. (2) podszedł do niej, objął ją ramieniem, zaczął szarpać, po czym przewrócił ją na ziemię tak, że leżała na wznak. N. F. zaczęła krzyczeć, co zwróciło uwagę W. B., która widząc co się stało natychmiast pobiegła po pomoc na targowisko miejskie, gdzie znajdowała się grupa młodzieży, w tym K. O., K. F. i K. D..

Po przewróceniu N. F. M. T. (1) usiadł na niej okrakiem, a następnie próbował zdjąć jej spodnie, do czego jednakże nie doszło, uniósł jej bluzkę, włożył pod bluzkę swoje ręce, dotykał jej piersi, brzucha i pośladków. N. F. wołała o pomoc, broniła się, próbowała opuścić bluzkę. M. T. (1) siedząc na dziewczynie miał odpięte spodnie.

Stojący na targowisku słyszeli dziewczęce krzyki dobiegające od strony polnej drogi, jednakże byli przekonani, że są one wynikiem zabawy. W tym czasie na ścieżce, na której zaatakowana została N. F., w odległości kilkudziesięciu metrów, rozmawiając ze znajomym stał H. H., który słysząc krzyki ruszył w kierunku, z którego dobiegały. Wtedy zobaczył leżącą na wznak dziewczynę i siedzącego na niej mężczyznę. Na widok osoby postronnej M. T. (1) wstał i ruszył w przeciwnym do nadchodzącego mężczyzny kierunku chcąc się oddalić, jednocześnie podciągał spodnie.

Również będący na targowisku K. O., K. F. i K. D. po pojawieniu się W. B. zorientowali się w sytuacji i niezwłocznie pobiegli na pomoc. K. O. pobiegł najkrótszą drogą przez krzaki, K. F. biegł prawą stroną targowiska, natomiast K. D. pobiegł w lewą stronę chcąc odciąć sprawcy drogę ucieczki, gdyby ten próbował uciec.

H. H. widząc oddalającego się mężczyznę podbiegł do niego i popchnął go, na skutek czego M. T. (1) się przewrócił. Następnie podbiegł do niego K. O. i K. F. i wspólnie trzymali go przeciśniętego do ziemi nie pozwalając mu wstać. Wtedy na miejsce zdarzenia dobiegł również K. D. i W. B.. N. F. widząc koleżankę podbiegła do niej, przytuliła się i płakała. Następnie zadzwoniła do matki L. F. i poinformowała ją o zajściu. L. F. niezwłocznie udała się na miejsce zdarzenia, gdzie zastała roztrzęsioną córkę, grupę młodzieży oraz M. T. (1), który został przez nich zatrzymany.

K. F. o zdarzeniu zawiadomił telefonicznie dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w S., który z uwagi na wyjazd patrolu Komisariatu Policji we W. na interwencję, na miejsce zdarzenia wysłał patrol policji z O. – miejscowości znajdującej się w odległości około 15 km od W.. Z uwagi na długi czas oczekiwania na policję K. O. zadzwonił również do ojca R. O., który jest funkcjonariuszem policji Komisariatu Policji we W., a który w tym czasie przebywał w miejscu zamieszkania. R. O. niezwłocznie przybył na miejsce zdarzenia, gdzie do czasu przyjazdu funkcjonariuszy policji przejął zatrzymanego przez młodzież M. T. (1). Na miejsce przybyli funkcjonariusze Policji z Komisariatu Policji w O. w osobach st. asp. M. L. i st. sierż. K. W. i o godz. 19.00 dokonali zatrzymania M. T. (1). Następnie M. T. (1) został poddany badaniu stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym – Alcotest 7410, gdzie wynik badania o godz. 19.10 wykazał 0,52 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu i o godz. 19.30 – 0,53 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

M. T. (1) ma (...)lat, jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie średnie techniczne w zawodzie technik – rolnik, przed zatrzymaniem zatrudniony był w firmie (...) na stanowisku montera z wynagrodzeniem w wysokości 2.000 zł miesięcznie. Nie posiada żadnego majątku, nie był dotąd karany za przestępstwa.

W toku postępowania M. T. (1) został poddany badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, seksuologa i psychologa. Na podstawie badania nie stwierdzono u niego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, stwierdzono natomiast cechy osobowości niedojrzałej. M. T. (1) jest zdolny do intelektualnej kontroli swojego zachowania, przy realizacji popędu seksualnego jest w stanie brać pod uwagę obowiązujące normy prawne i obyczajowe, jak i zachowania osób wchodzących z nim w kontakt intymny. U oskarżonego brak jest epizodów o charakterze traumatyzacji w okresie rozwoju psychoseksualnego, jednakże w obszarze kształtowania się sposobów realizacji i zaspokajania potrzeb seksualnych rozwój ten nie zakończył się w sposób typowy dla młodych dorosłych mężczyzn. Poziom seksualny u M. T. (2) jest odpowiedni do wieku, jednak prawdopodobnie na skutek wychowania oraz nakazów moralnych nie zaspokaja on swoich potrzeb w żaden sposób. M. T. (1) jest osobą skrajnie introwertywną i nieśmiałą, wycofaną, o ograniczonej tendencji do podejmowania ryzyka i wrażliwą na agresję. Unika zaangażowania emocjonalnego, bliskich związków, jest społecznie wycofany i wyalienowany. Niepewnie czuje się w relacjach heteroseksualnych, dlatego praktycznie nie podejmuje kontaktu z osobami płci przeciwnej. Cechuje go słabe przystosowanie seksualne i niedojrzałość psychoseksualna. M. T. (1) jest osobą słabo przystosowaną psychologicznie, dysponuje istotnie ograniczonymi zasobami do radzenia sobie oraz niskim wglądem we własne stany emocjonalne, potrzeby i impulsy. W związku z tym może mieć trudności z rozpoznaniem swoich potrzeb i ich adekwatną realizacją.

M. T. (1) tempore criminis miał zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem tj. nie zachodziły warunki z art. 31§1 i §2 k.k. Nie stwierdzono u niego również zaburzeń preferencji seksualnych, w tym również pedofilii właściwej, preferencyjnej, przy czym zaburzenia sfery seksualnej u oskarżonego mogą przyczynić się do powstania nieprawidłowo ukierunkowanego popędu seksualnego w postaci podejmowania ewentualnych zachowań o charakterze pedofilnym w przyszłości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego M. T. (1) k. 19v – 20, 136v, 208 – 209;
- zeznań pokrzywdzonej N. F. k. 14 – 16 akt sygn. III Kp 664/15;
- zeznań świadków: L. F. k. 210 – 212, k. 4 – zbiór C (obecnie k. 227), K. F. k. 212 – 215, k. 12v – zbiór C (obecnie k. 232v), H. H. k. 215 – 216, k. 15v – zbiór C (obecnie k. 235v), R. O. k. 216 – 217, k. 18v – zbiór C (obecnie k. 238v), K. O. k. 218 – 219, k. 9v – zbiór C (obecnie k. 229v), K. D. k. 219 – 221, k. 21v – zbiór C (obecnie k. 241v), W. B. k. 4 – 5 akt sygn. III Kp 665/15;
- opinii sądowo – psychiatryczno – psychologiczno – seksuologicznej k. 103 – 111;
- opinii biegłego psychologa M. S. dotyczącej pokrzywdzonej N. F. k. 85 – 87 oraz świadka W. B. k. 88 – 90;
- zgromadzonych w sprawie dokumentów w postaci: protokołu oględzin miejsca k. 9 – 11, dokumentacji medycznej N. F. k. 12 – 13, 45, danych o karalności k. 40, 247, wywiadu środowiskowego k. 41 – 42, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 93.

**Oskarżony M. T. (1)** zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W swych wyjaśnieniach, odnosząc się do stawianego mu zarzutu, konsekwentnie wskazywał, iż w dniu zdarzenia wracając z działki został zaczepiony przez młodego chłopaka, który zapytał go czy ma papierosa, a gdy oświadczył, że nie pali został powalony na ziemię przez kilku młodych mężczyzn, którzy go trzymali i przyduszali do ziemi, a następnie wezwali policję. Jednocześnie potwierdził, iż w grupie młodzieży były dwie lub trzy dziewczyny, jednocześnie kategorycznie zaprzeczył by miał jakikolwiek kontakt z którąkolwiek z nich.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego były wiarygodne jedynie w części, w jakiej potwierdził fakt spożywania w dniu zdarzenia alkoholu, zatrzymania go przez grupę młodzieży na drodze polnej w okolicy targowiska miejskiego

i przekazania go wezwanym przez nich funkcjonariuszom policji. Wyjaśnienia te korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonej oraz świadków, znajdując potwierdzenie z rzeczowym materiałem dowodowym w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, protokołu zatrzymania i jako takie uznać należało je za bezsporne.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia M. T. (1) wymagały zanegowania jako rażąco sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym - w szczególności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonej N. F. wspartymi wnioskami opinii psychologicznej sporządzonej przez biegłego psychologa M. S., zeznaniami świadków L. F., K. F., H. H., R. O., K. O., K. D. i W. B., jak również wnioskami opinii sądowno-psychiatryczno-psychologiczno-seksuologicznej dotyczącej oskarżonego.

Nie sposób bowiem przyjąć, iż pokrzywdzona i świadkowie, którzy nie znali wcześniej M. T. (1) złożyli nieprawdziwe obciążające go zeznania mające skutkować jego odpowiedzialnością karną. Co więcej N. F. i W. B. przed zdarzeniem nie znali również K. F., K. O. i K. D., co wyłącza możliwość ustalenia przez nich jednej wersji zdarzenia, dodatkowo przypadkowym świadkiem zajścia był H. H. – osoba nie znająca pokrzywdzonej, oskarżonego jak i świadków, a zatem wystąpienie zmowy należy kategorycznie wykluczyć jako sprzeczne z zasadami racjonalnego myślenia i doświadczenia życiowego. Jako niewiarygodne odrzucić należało również twierdzenia M. T. (1) o zaatakowaniu go przez grupę młodzieży i przekazaniu w ręce policji. Brak, bowiem rozsądnych argumentów by przyjąć, iż w sytuacji bezpodstawnego i bezprawnego zaatakowania i zatrzymania oskarżonego osoby atakujące same wezwały na interwencję policję, dodatkowo K. O. o zaistniałym zdarzeniu powiadomił niezwłocznie swojego ojca – R. O., od którego jako funkcjonariusza policji oczekiwał podjęcia stosownych działań. Trudno również wyobrazić sobie sytuację, by N. F. i W. B. w przypadku niezasadnego zaatakowania oskarżonego przez nieznaną sobie grupę chłopaków pozostały na miejscu zdarzenia do czasu przyjazdu policji i dodatkowo w celu uwiarygodnienia przedstawianego przez nich przebiegu zajścia zachowywały się w sposób wskazujący na pokrzywdzenie N. F., a które to zachowanie pokrzywdzonej w sposób szczegółowy opisane zostało przez W. B., L. F. i K. D..

Wyjaśnienia oskarżonego pozostawały również w całkowitej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej **N. F.**, które w ocenie Sądu zasługiwały na przymiot wiarygodności. Pokrzywdzona w sposób spójny i rzeczowy opisała przebieg zdarzenia, sposób zachowania się oskarżonego oraz osób, które udzieliły jej pomocy. Jej zeznania znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków przesłuchanych w niniejszym postępowaniu, co do których Sąd wykluczył możliwość pomówienia M. T. (1), a co uargumentowane zostało powyżej.

Celem ustalenia zdolności spostrzegania małoletniej, odtwarzania spostrzeżeń oraz ewentualnych skłonności do konfabulacji pokrzywdzona N. F. w toku postępowania przygotowawczego przesłuchana została w obecności biegłego psychologa. Na podstawie opinii psychologicznej ustalono, że rozwój umysłowy małoletniej w sferze intelektualnej przebiega prawidłowo – w procesach myślenia oraz pamięci nie stwierdzono zakłóceń. Procesy spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń przebiegają u małoletniej prawidłowo. U N. F. nie stwierdzono również skłonności do konfabulacji rozumianej jako wypełnianie luk pamięciowych treściami zmyślonymi. W złożonych zeznaniach małoletnia pokrzywdzona dokładnie opisała zachowanie oskarżonego, którego dopuścił się na jej szkodę, jednocześnie potrafiła przyznać, iż pewnych okoliczności nie pamięta, co wskazuje na szczerość jej relacji i stanowi potwierdzenie wniosków opinii psychologicznej o braku skłonności do konfabulacji. Treść zeznań pokrzywdzonej oraz obserwacja jej zachowań podczas odtworzonego na rozprawie przebiegu przesłuchania, rezultaty przeprowadzonego badania psychologicznego i wywiedzione w oparciu o nie wnioski o psychologicznej wiarygodności zeznań małoletniej zarówno według kryteriów ogólnych, jak i szczegółowych oraz motywacyjnych, prowadziły Sąd do wniosku, że zeznania pokrzywdzonej N. F. były szczerze i całkowicie prawdziwe i w związku z tym stanowiły główne źródło dowodowe w oparciu o które Sąd dokonał ustaleń faktycznych.

Wiarygodności zeznań małoletniej nie podważa zdaniem Sądu oczywista sprzeczność jej zeznań z pozostałym osobowym materiałem dowodowym, w zakresie w jakim kategorycznie wskazywała, że po przewróceniu jej na ziemię to oskarżony leżał na wznak, a ona znajdowała się na nim, a ten ją przytrzymał, gdy z zeznań wszystkich świadków jednoznacznie wynika, że to pokrzywdzona leżała na wznak na ziemi, a mężczyzna znajdował się na niej. Powyższą

relację N. F. należy oceniać poprzez pryzmat opinii psychologicznej, z której jednoznacznie wynika, że towarzyszące małoletniej napięcie psychiczne było wówczas tak silne, że mogło ograniczać możliwości jej percepcji, w sytuacji skrajnie trudnego przeżycia emocjonalnego pokrzywdzona była skoncentrowana na tym by sobie pomóc, obronić się i uciec, co mogło spowodować zawężenie takiego szczegółu i zakodowanie go w sposób odmienny od rzeczywistego.

Relacja N. F. w omawianym zakresie zawiera również wewnętrzną sprzeczność. Z jednej strony, bowiem pokrzywdzona twierdziła, że to ona znajdowała się na oskarżonym, a jednocześnie wskazywała, że gdy atakujący ją mężczyzna zobaczył ludzi to zaczął wstawać, nie wskazała przy tym by miał w jakikolwiek sposób się spod niej wydostać, co byłoby konieczne, gdyby to faktycznie małoletnia znajdowała się na oskarżonym.

Dostrzegając z jednej strony oczywistą sprzeczność w zeznaniach N. F. i świadków, mając jednocześnie na uwadze wnioski opinii biegłego psychologa, jak również drugorzędny charakter powyższej okoliczności dla oceny zasadności postawionego M. T. (1) zarzutu Sąd oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o uzupełniające przesłuchanie małoletniej, co szczegółowo uzasadnione zostało w postanowieniu o oddaleniu wniosku dowodowego – k. 222 akt. Dodatkowym argumentem przemawiającym za słusnością decyzji Sądu jest stanowisko biegłej psycholog, która wskazała, iż próby wyjaśnienia powyższej kwestii poprzez nawracające pytania, skutkujące koniecznością wspomnień tak silnego przeżycia emocjonalnego mogłyby spowodować zablokowanie się N. F., jednocześnie stosowanie takich technik przesłuchań w przypadku małoletnich nie jest możliwe. Tym samym Sąd uznał, że ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej wiązałoby się z koniecznością ponownego odtwarzania przez nią traumatycznych przeżyć, co niewątpliwie odbiłoby się negatywnie na jej zdrowiu psychicznym i godziłoby w dobro dziecka, któremu jako pokrzywdzonemu przysługuje najwyższa ochrona.

Jednocześnie podstawą ustaleń faktycznych w zakresie wzajemnego położenia oskarżonego i pokrzywdzonej, Sąd uczynił wiarygodne zeznania świadków K. O., K. F., K. D. i H. H., co omówione zostanie w dalszej części rozważań.

Odwołując się do wniosków opinii psychologicznej jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania małoletniej **W. B.**, która w sposób spójny i korespondujący z relacją N. F., jak również pozostałych świadków przedstawiła przebieg zdarzeń. Małoletnia zeznawała jedynie o faktach, których była naocznym świadkiem, nie wskazywała na sposób działania oskarżonego po przewróceniu na ziemię pokrzywdzonej, co zdaniem Sądu świadczy o szczerości jej zeznań i wyklucza, na co wskazywała również biegła psycholog, podatność na sugestie, czy wpływ innych osób (w szczególności N. F.), co mogłoby mieć wpływ na obiektywizm jej relacji.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania matki małoletniej **L. F.**. Pomimo faktu, że świadek będąca osobą najbliższą dla pokrzywdzonej była niewątpliwie zainteresowana wynikiem postępowania, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do tego, aby kwestionować wiarygodność składanych przez nią zeznań. L. F. zeznawała w sposób konsekwentny, logiczny, zaś treść jej zeznań znajdowała oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Matka małoletniej pokrzywdzonej przedstawiła stan rzeczy, jaki zastała po przybyciu na miejsce zdarzenia, opisała zachowanie córki oraz działania podjęte w związku ze złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, którą to relację ocenić należało jako spójną i rzeczową. L. F. opisała również sposób funkcjonowania córki po zdarzeniu, wskazała na zmianę jej zachowania, wycofanie się, rezygnację z uprawiania sportu, których to twierdzeń w sposób zasadny nie można zdaniem Sądu podważać. Wskazać należy, bowiem iż świadek pomimo niewątpliwego zaangażowania emocjonalnego, w toku całego postępowania była opanowana, zrównoważona, nie formułowała wobec M. T. (1) jakichkolwiek nieprawdziwych oskarżeń, nie wyrażała woli odwetu, czy żądań w zakresie wymiaru kary. To zdaniem Sądu pozwała uznać zeznania L. F. za obiektywne, szczere, a w konsekwencji prawdziwe.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadków **K. O.**, **K. F.**, **K. D.** i **H. H.**. Świadczy, co do zasady w sposób spójny i rzeczowy przedstawili okoliczności zdarzenia, zaobserwowany przez nich sposób zachowania się pokrzywdzonej i oskarżonego, podjęte przez nich działania skutkujące zatrzymaniem sprawcy i przekazaniem go funkcjonariuszom policji.

O tym, iż świadkowie nie mieli żadnego racjonalnego motywu by pomówić M. T. (1) była już mowa wielokrotnie, a zaprezentowane w tej kwestii argumenty przemawiają zdaniem Sądu za wiarygodnością ich zeznań.

Relacja świadków była tożsama i konsekwentna w zakresie, w jakim wskazywali oni, iż powodem ich interwencji była prośba o pomoc ze strony W. B., jak również krzyki pokrzywdzonej (w odniesieniu do świadka H. H.). Świadkowie konsekwentnie wskazywali również na fakt, iż po przybyciu na miejsce zauważyli pokrzywdzoną leżącą na wznak na ziemi i znajdującego się na niej lub nad nią mężczyznę, który na ich widok próbował się oddalić, został popchnięty przez H. H., w wyniku czego przewrócił się, po czym został zatrzymany przez K. O. i K. F.. Rzeczowy, spójny i logiczny sposób relacji świadków, jak również brak racjonalnych motywów mających na celu pomówienie M. T. (1) wskazuje na szczerść ich zeznań, które jako takie stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Dokonując oceny wiarygodności zeznań świadków Sąd, w części dotyczącej pozycji, w jakiej znajdował się M. T. (1) w momencie, gdy go zauważyli, jak również kwestii rozpiętych spodni, dostrzegł występujące w nich różnice i to zarówno w kontekście wewnętrznej ich sprzeczności, jak również wzajemnej sprzeczności pomiędzy nimi.

I tak świadek K. F. w toku postępowania przygotowawczego zeznał „na miejscu zobaczyłem, jak mężczyzna siedzi na dziewczynie, następnie wstał, podciągnął spodnie i ruszył w moim kierunku”, natomiast przed Sądem zeznał „ja pierwszy raz zobaczyłem oskarżonego, kiedy szedł w moją stronę, podciągał spodnie i zapinał pasek”. Ustosunkowując się do odczytanych zeznań wskazał, iż umknął mu fakt, że widział oskarżonego wstającego z pokrzywdzonej, następnie zeznał, że „oskarżony leżał na dziewczynie, dziewczyna leżała na plecach, a oskarżony na niej jak ktoś, kto chce z kimś uprawiać seks” by następnie przyznać, iż nie widział dokładnie, czy oskarżony leżał na pokrzywdzonej, ale widział, jak z niej wstawał. Nadto potwierdził, że mężczyzna miał odpięte spodnie, które były opuszczone do bioder, pasek od spodni, guzik i rozporek były rozpięte.

Świadek H. H. w toku postępowania przygotowawczego zeznał „zobaczyłem jak mężczyzna siedzi na dziewczynie i ją dotykał, a dziewczyna się szarpała [...] mężczyzna na mój widok wstał i zaczął uciekać”, natomiast przed Sądem zeznał „zobaczyłem, że ta dziewczyna leży, a on na niej leży”. Ustosunkowując się do odczytanych zeznań świadek wskazał natomiast, iż widział „jak oskarżony na dziewczynie siedział, a ona leżała na wznak [...] trudno mi powiedzieć, co oskarżony robił [...] oskarżony na niej siedział i dotykał ją rękoma, nie wiem dokładnie, co jej robił [...] nie zauważyłem czy oskarżony robił coś ze spodniami, czy je podciągał.”

Świadek K. O. w toku postępowania przygotowawczego zeznał „widziałem leżącą dziewczynę, a nad nią stał jakiś mężczyzna, który podciągał spodnie”, przed Sądem zeznał natomiast „ja widziałem oskarżonego, jak wstawał z tej dziewczyny i podciągał spodnie [...] mężczyzna na pewno był na tej dziewczynie, to on z niej wstawał”.

Natomiast świadek K. D. w toku postępowania przygotowawczego zeznał „kiedy przybyłem na miejsce to jeden z mężczyzn leżał na ziemi [...] jak koledzy trzymali napastnika to ten miał opuszczone spodnie, rozpięty rozporek i wyciągnięty pasek ze szlufek [...] słysząc, że jedzie policja za wszelką cenę chciał włożyć pasek w szlufki i zapiąć”, przed Sądem zeznał natomiast, że oskarżony został odciągnięty, siedział na ziemi i podciągał spodnie [...] podciągał spodnie gdzieś z połowy uda, spodnie były opuszczone, były rozpięte 2 – 3 guziki, pasek też był rozpięty”. Ustosunkowując się natomiast do odczytanych zeznań stwierdził, iż „pasek nie był wyciągnięty ze szlufek, tylko obluzowany, to zostało źle określone.”

Dokonując oceny wiarygodności cytowanych wyżej zeznań należy mieć na uwadze, iż zajście miało dynamiczny charakter, co więcej świadkowie w różnym czasie pojawili się na miejscu zdarzenia, a co za tym idzie zaobserwowany przez nich stan faktyczny, w szczególności co do pozycji oskarżonego mógł, a nawet musiał być odmienny, a występujące w związku z tym rozbieżności nie świadczą o fałszywości ich relacji. Jednocześnie z zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym przez świadków K. F. i H. H., którzy jako pierwsi pojawili się na miejscu zdarzenia wynikało jednoznacznie, iż widzieli oni mężczyznę siedzącego na dziewczynie, który na ich widok wstał i zaczął się oddalać. Uzupełnienie tych zeznań stanowiła relacja K. O., który zeznał, że zauważył mężczyznę stojącego nad leżącą dziewczyną. Biorąc pod uwagę, że K. F. i K. O. składali zeznania bezpośrednio po zdarzeniu, a H. H. w dniu następnym,

zdaniem Sądu ich relacja była całkowicie spontaniczna i w sposób najbardziej prawdziwy odzwierciedlała jego przebieg. Przed Sądem, natomiast świadkowie zeznając w sposób spontaniczny wskazywali, bądź na fakt, że oskarżony leżał na pokrzywdzonej lub, że z niej wstawał, co zdaniem Sądu nie odzwierciedlało faktycznie dokonanych przez nich spostrzeżeń, lecz miało na celu przedstawienie wersji mającej w sposób jednoznaczny potwierdzić fakt usiłowania dokonania gwałtu na pokrzywdzonej. Dopiero odczytanie zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym sprawiło, że świadkowie zweryfikowali zeznania złożone na rozprawie do pierwotnej wersji, która dla Sądu stanowiła podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Zeznania K. F. i K. O. były również spójne i konsekwentne w zakresie, w jakim wskazywali, że M. T. (1) w momencie, gdy wstał z pokrzywdzonej podciągał spodnie, które były rozpięte, natomiast w części, czy były opuszczone, czy odpięte były guziki, rozporek i pasek, czy pasek był wyjęty ze szlufek zeznania świadków nie były zbieżne na tyle, by na ich podstawie dokonać kategorycznych ustaleń faktycznych. W takim stanie rzeczy Sąd przyjął, iż N. F. leżała na wznak, oskarżony siedział na pokrzywdzonej, a na widok osób trzecich z niej wstał i zaczął się oddalać, co w świetle spójnych i konsekwentnych zeznań świadków nie mogło budzić wątpliwości. Nadto kierując się dyrektywą wyrażoną w art. 5 §2 k.p.k. wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym Sąd rozstrzygnął na korzyść oskarżonego i przyjął jedynie, że M. T. (1) miał rozpięte spodnie, które po wstaniu próbował podciągać.

Uzupełnieniem materiału dowodowego były zeznania świadka **R. O.** – funkcjonariusza policji, który w związku z informacją od syna K. O. jako pierwszy pojawił się na miejscu zdarzenia. R. O. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a jego przebieg znał jedynie z relacji syna i jego kolegów i w ten sposób uzyskane informacje przedstawił w złożonych zeznaniach. Zeznania te co do zasady zasługiwały na przymiot wiarygodności, aczkolwiek zawierały informacje, które nie znalazły w pełni potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym i ustalonym na jego podstawie stanie faktycznym. Biorąc jednakże pod uwagę wielość źródeł z których świadek uzyskał informacje na temat zdarzenia, nie sposób zarzucić mu celowego wprowadzania w błąd organów ścigania i Sądu.

Za istotną i przydatną dla celów postępowania Sąd uznał opinię sędowo – psychiatryczno – psychologiczno – seksuologiczną, na podstawie której możliwe było ustalenie poczytalności oskarżonego w chwili czynu, jak również stwierdzenie, że oskarżony nie cierpi na zaburzenia preferencji seksualnych pod postacią parafilii. Opinia została sporządzona przez biegłych mających doświadczenie zawodowe i niezbędną wiedzę fachową, którzy w sposób jasny, pełny, rzetelny i logiczny przedstawili podstawy swojej opinii, jednocześnie wskazując dlaczego na podstawie zebranego materiału wyciągnęli przedstawione w niej wnioski końcowe. Wskazana opinia została sporządzona zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a żadna ze stron nie kwestionowała jej ustaleń ani wniosków.

Jako wiarygodne i wysoce przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał opinie psychologiczne dotyczące oceny psychologicznej wiarygodności zeznań małoletnich N. F. i W. B., jak również ich zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń. Przedmiotowe opinie były jasne, rzeczowe, wyczerpujące oraz wolne od wewnętrznych sprzeczności, uwzględniały całokształt materiału dowodowego dostępnego w sprawie, a sporządzone zostały w oparciu o osobiste spostrzeżenia biegłej poczynione w toku przesłuchania małoletnich. Zarówno wiedza, jak i doświadczenie zawodowe powołanego biegłego sądowego nie budziły w ocenie Sądu żadnych wątpliwości. Dodatkowo biegła podtrzymała złożone opinie w całej rozciągłości podczas przesłuchania na rozprawie głównej i wyjaśniła wszelkie wątpliwości zgłoszone przez strony i Sąd.

Sąd uznał za całkowicie wiarygodne i przydatne dla celów postępowania ujawnione w sprawie i wymienione wyżej dokumenty. Zostały one sporządzone przez uprawnione organy, w ramach ich kompetencji. Ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony postępowania, Sąd nie znalazł także podstaw by czynić to z urzędu.

#### Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

M. T. (1) został oskarżony o popełnienie zbrodni z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 197 §1 i 3 pkt 2 k.k. polegającej na tym, że w dniu 13 września 2015 roku we W., stosując przemoc, usiłował doprowadzić małoletnią N. F. (lat (...)) do obcowania płciowego w ten sposób, że chwycił ją za ramię, szarpnął w swoim kierunku, a następnie przewrócił na siebie i siedząc na ziemi obejmował ją rękoma, przyciskał do swojego ciała i pokonując jej opór próbował zdjąć spodnie, włożył swoje

ręce pod jej bluzkę oraz dotykał ją po piersiach, brzuchu i pośladkach, lecz zamiaru swego nie zrealizował z uwagi na intensywną postawę obronną pokrzywdzonej i interwencję osób postronnych.

Przepis art. 197 k.k. przewiduje karalność zachowania sprawcy, który przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępnie doprowadza inną osobę do obcowania płciowego (§1) oraz do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności (§2). Środkami prowadzącymi do zgwałcenia są zatem: przemoc, groźba bezprawna lub podstęp. Przez przemoc należy rozumieć oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwia lub przełamuje opór ofiary. Jednocześnie do zgwałcenia może dojść jedynie wtedy, gdy nie wystąpiło skuteczne zezwolenie osoby uprawnionej na określone zachowanie sprawcy. W literaturze [vide: M. F., „Przestępstwa seksualne w nowym kodeksie karnym, Krótkie Komentarze, str. 19-21] wskazuje się, iż znamię „obcowania płciowego” obejmuje swoim zakresem przede wszystkim klasyczny akt spółkowania, a także inne czynności seksualne stanowiące surogaty spółkowania traktowane przez sprawcę jako ekwiwalentne i równoważne spółkowaniu (np. stosunki oralne i analne).

Zgwałcenie ma charakter przestępstwa materialnego, a niezbędnym skutkiem decydującym o dokonaniu tego przestępstwa jest doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej lub wykonania takiej czynności. Czynność sprawcza polega, zatem na bezpośrednim kontakcie płciowym ciała sprawcy z organami płciowymi ofiary lub też z tym częściami jej ciała, które sprawca traktuje równoważnie i na których, lub za pomocą których wyładowuje swój popęd seksualny (vide: wyrok SA w Lublinie z dn. 24.08.2011r., II AKa 154/11).

Zgwałcenie jest przestępstwem umyślnym, które może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim. Dla przyjęcia dokonania przestępstwa zgwałcenia nieodzowne jest rozpoczęcie przez sprawcę czynności obcowania płciowego. Początkiem usiłowania dokonania zgwałcenia jest natomiast rozpoczęcie – bez względu na formy wykonawcze – stosowania przez sprawcę wobec osoby pokrzywdzonej środków zmuszania lub podstępnie (vide: wyrok SN z dn. 05.12.2008r., Rw 964/83, OSNKW 1984/7 – 8/76).

Z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika, że M. T. (1) stosował wobec N. F. przemoc w ten sposób, że objął ją ramieniem, zaczął szarpać, po czym przewrócił ją na ziemię i usiadł na niej okrakiem. Tym samym jego zachowanie niewątpliwie zmierzało bezpośrednio do dokonania.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne nie pozwoliły natomiast jednoznacznie ustalić, że M. T. (1) swoim zachowaniem zmierzał bezpośrednio do doprowadzenia N. F. do obcowania płciowego, a więc odbycia z nią klasycznego stosunku płciowego czy też podjęcia innych czynności seksualnych stanowiących surogaty spółkowania. Oskarżony nie wyrażał werbalnie wobec pokrzywdzonej woli obcowania płciowego, nie żądał od niej takiego zachowania, a zatem ustalenie strony podmiotowej zarzucanego mu czynu było możliwe wyłącznie w oparciu o zewnętrzne przejawy jego zachowania. W tym kontekście okolicznością mogącą wskazywać na istnienie po stronie oskarżonego zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonej do obcowania płciowego jest próba zdjęcia jej spodni, jak również odpięcie przez M. T. (3) własnych spodni. Takiej motywacji oskarżonego nie można w żaden sposób wykluczyć, lecz również potwierdzić. Z faktu, że oskarżony nie zdjął spodni pokrzywdzonej nie można skutecznie wywodzić, że świadomie odstąpił od tej czynności, jak również, że zaprzestał tych działań wyłącznie na skutek pojawienia się osób trzecich. Nie sposób również wykluczyć, iż działanie oskarżonego było ukierunkowane jedynie na chęć zewnętrznego kontaktu z narządami intymnymi pokrzywdzonej, czy nawet ich widoku, co w realiach niniejszej sprawy samo w sobie mogło stanowić element seksualnej satysfakcji oskarżonego. Również fakt rozpięcia własnych spodni, bez obnażenia się i brak jakiegokolwiek kontaktu narządów płciowych oskarżonego z ciałem pokrzywdzonej, jak również nie podjęcie prób dokonania takich czynności, nie pozwala na poczynienie jednoznacznych ustaleń, co do tego, iż zamiarem M. T. (1) było doprowadzenie N. F. do obcowania płciowego. Dodatkowo, Prokurator w toku postępowania w żaden sposób nie wskazał dowodów, nie przedstawił argumentów, a w konsekwencji nie wykazał realizacji przez M. T. (1) znamion strony podmiotowej postawionego mu zarzutu zbrodni opisanej w art. 197 §1 k.k.

Jednocześnie swoim zachowaniem oskarżony M. T. (1) doprowadził N. F. do poddania się innej czynności seksualnej realizując tym samym znamiona przestępstwa z art. 197 §2 k.k.



Inne czynności seksualne są to bowiem wszelkie zachowania o seksualnym wyrazie i intencji, nie przybierające jednak postaci obcowania płciowego (np. różnorodne formy „obmacywania” ofiary, zmuszanie jej do obnażania się). Przez pojęcie innej czynności seksualnej należy więc rozumieć takie zachowanie, które nie mieści się w pojęciu „obcowania płciowego”, ale które związane jest z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka i polega na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary. Poddanie się innej czynności seksualnej obejmuje, zatem te sytuacje, w których sprawca, zmierzając do pobudzenia lub zaspokojenia swojego popędu płciowego, dotyka narządów płciowych ofiary (choćby poprzez bieliznę lub odzież) lub podejmuje inne czynności w zetknięciu z ciałem ofiary (np. pieszczoty, pocałunki) (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1999r., sygn. akt I KZP 17/99, OSNKW 1999/7-8/37). W zakresie znaczeniowym pojęcia „inna czynność seksualna” mieści się także dotykanie piersi ofiary (vide: postanowienie SN z dn. 21.05.2008r., sygn. akt V KK 139/08, LEX nr 435319).

M. T. (1) stosował wobec pokrzywdzonej przemoc fizyczną przejawiającą się w tym, że objął ją ramieniem, zaczął szarpać, przewrócił na ziemię i usiadł na niej okrakiem, po czym próbował zdjąć jej spodnie, unosił bluzkę, wkładał pod bluzkę ręce, dotykał piersi, brzucha i pośladków pokrzywdzonej. Sposób działania oskarżonego wskazuje przy tym niewątpliwie, iż działanie to miało doprowadzić do kontaktu cielesnego z pokrzywdzoną i ukierunkowane było na osiągnięcie przyjemności seksualnej i przez to pobudzenie, jeśli nie zaspokojenie popędu płciowego.

Jednocześnie oskarżony bez wątpienia działał z zamiarem bezpośrednim i niewątpliwie chcąc doprowadzić N. F. do poddania się innej czynności seksualnej. Pokrzywdzona wyraźnie manifestowała swój sprzeciw, oponowała wobec jego działań, czego przejawem było wołanie o pomoc, szarpanie się i wrywanie, jak również opuszczanie bluzki, a co za tym idzie niezasadnym było zdaniem Sądu kwalifikowanie zachowania oskarżonego również na podstawie art. 200 §1 k.k. (pomimo uprzedzenia o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzuconego oskarżonemu czynu i przyjęcie kwalifikacji z art. 197 §2 i 3 pkt 2 k.k. i art. 200 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k., przy czym wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu art. 200 §1 k.k. nie było orzekaniem na jego niekorzyść). Nie może być więc w realiach niniejszej sprawy mowy o tym, aby oskarżony miał działać w błędzie co do przyzwolenia N. F. na zachowania o charakterze seksualnym podejmowane względem niej. Oskarżony przełamał opór pokrzywdzonej stosując wobec niej przemoc fizyczną, a następnie wbrew jej woli doprowadził ją do poddania się innej czynności seksualnej.

Pojęcie „zgwałcenia” zamieszczone w art. 197§3 k.k. obejmuje czyny określone w §1 i §2 art. 197 k.k. (vide: wyrok SN z dn. 12.03.2013r., sygn. akt V KK 361/12, LEX nr 1312374). W art. 197§3 pkt. 2 k.k. mamy zatem do czynienia z kwalifikowanym typem zgwałcenia, przy czym znamieniem kwalifikującym jest w tym przypadku działanie wobec małoletniego poniżej lat 15.

Bezspornym jest, że N. F., która urodziła się w dniu (...) w dacie czynu tj. w dniu 13 września 2015 roku nie miała ukończonych lat 15.

Odnosząc się do wskazanego w cytowanym przepisie znamienia „małoletniości” wskazać należy, iż samo formalne jego spełnienie, w ujęciu określonym dyspozycją art. 197 §3 pkt 2 k.k., nie daje jeszcze możliwości przypisania oskarżonemu wyżej wymienionego kwalifikowanego typu przestępstwa. Dla przyjęcia odpowiedzialności z tego przepisu ustawy karnej niezbędnym jest wykazanie, że sprawca poszczególne akty czynności wykonawczej opisane w art. 197 §2 k.k. kieruje na osobę, co do której świadomy jest jej małoletniości poniżej lat 15, bowiem albo posiada pełną wiedzę co do jej wieku, albo też w oparciu o towarzyszące okoliczności przewiduje taką możliwość i godzi się na to. Ustalenie, że sprawca miał świadomość małoletniości osoby, którą doprowadził do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej stosując przemoc, groźbę bezprawną lub podstęp może wynikać z jego konkretnej wiedzy dotyczącej wieku ofiary, ale też z szeregu okoliczności towarzyszących np. wyglądu, znaczącej dysproporcji wieku, wspólnego zamieszkiwania, utrzymywania kontaktów towarzyskich, wspólnej nauki. Zgodnie z utrwaloną praktyką orzecniczą świadomość sprawcy co do faktu małoletniości powinna się kształtować na podstawie wszystkich okoliczności sprawy i wystarczy, że będzie on godził się na taką ewentualność. Jednocześnie świadomość sprawcy co do wieku ofiary powinna podlegać udowodnieniu, jak każdy inny fakt istotny dla odpowiedzialności.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy zdaniem Sądu oskarżony M. T. (1) działał z zamiarem ewentualnym odnośnie znamienia małoletniości w stosunku do małoletniej w dacie czynu N. F..

Faktem jest, iż oskarżony nie znał osobiście pokrzywdzonej, a zatem z jej przekazu nie wiedział w jakim jest wieku. Nie sposób przy tym zgodzić się z twierdzeniami obrońcy zaprezentowanymi w mowie końcowej, iż wygląd N. F., jej wzrost oraz stopień rozwoju fizycznego mógł rodzić w oskarżonym przekonanie, iż ma do czynienia z osobą powyżej piętnastego roku życia. N. F. jest dziewczyną dość wysoką, w wieku dojrzewania, jednakże jej wygląd, wzrost i stopień dojrzałości fizycznej jest adekwatny do wieku i w żaden sposób nie odbiega od przeciętnego. Pokrzywdzona w dniu zdarzenia była ubrana na sportowo – w białe spodnie i czarną luźną bluzkę i niczym niewyróżniające się buty, w związku z czym również jej strój nie mógł sugerować starszego wieku i rodzić u oskarżonego mylnego wyobrażenia w tej kwestii. Oceniając wygląd zewnętrzny N. F., co było możliwe w związku z odtworzeniem nagrania przesłuchania pokrzywdzonej w toku postępowania przygotowawczego, zdaniem Sądu jest on typowy dla dojrzewającej nastolatki, jednakże oczywistym jest, że jest to jeszcze dziecko, a nie kobieta. O tym, iż M. T. (1) zdawał sobie sprawę w młodego wieku pokrzywdzonej świadczą zdaniem Sądu również jego wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego, w których wyjaśnił „ja ich nie znam to są maolatki” (k. 19v), które to sformułowanie zdaniem Sądu w sposób oczywisty, a jednocześnie szczerzy obrazuje rzeczywisty stan wyobrażenia M. T. (1) odnośnie tej okoliczności.

Mając na uwadze powyższą argumentację, zdaniem Sądu zostało w pełni wykazane, że oskarżony przewidywał możliwość małoletniości pokrzywdzonej N. F. i doprowadzając ją do poddania się innej czynności seksualnej, godził się na to, że jest ona osobą małoletnią poniżej lat 15. Czyn przypisany oskarżonemu jest niewątpliwie społecznie szkodliwy w stopniu wyższym aniżeli znikomy, stanowił bowiem poważny zamach na wolność seksualną drugiego człowieka. Nadto zostały on przez niego zawiniony, bowiem od oskarżonego, jako osoby dojrzałej, poczytalnej i nie znajdującej się w anormalnej sytuacji motywacyjnej, można było w poddanym osądowi przypadku wymagać zachowania zgodnego z prawem.

Dlatego Sąd uznał oskarżonego M. T. (1) za winnego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona zbrodni z art. 197 §2 i §3 pkt 2 k.k.

#### Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie następujące okoliczności:

Rozważając wymiar kary dla oskarżonego Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1 i § 2 kk, tj. wzgląd na społeczną szkodliwość przypisanych mu czynów i stopień jego winy oraz wymogi indywidualnego i społecznego oddziaływania wymierzonej kary.

Uwzględniając jednocześnie przewidziane w ustawie granice zagrożenia Sąd Okręgowy zdecydował wymierzyć oskarżonemu M. T. (1) karę czterech lat pozbawienia wolności.

Oceniając społeczną szkodliwość czynu przypisanego M. T. (1) Sąd miał na uwadze, że dopuścił się on zamachu na jedno z najważniejszych dóbr prawnych jakim jest wolność seksualna. Dodatkowo, będąc dojrzałym mężczyzną swoje działania skierował przeciwko małoletniej, dojrzewającej dziewczynie, która skutki tego traumatycznego dla niej działania odczuwać będzie zapewne przez długi okres czasu, jeśli nie przez całe życie. Dążąc do zaspokojenia własnych potrzeb seksualnych, w sytuacji wzmożonego napięcia seksualnego na który wpływ niewątpliwie miał stan nietrzeźwości, w jakim się znajdował, zupełnie nie liczył się z tym, jak wielką krzywdę może wyrządzić pokrzywdzonej. Istotne znaczenie dla wymiaru kary miały również ujemne następstwa czynu oskarżonego, który wywarł negatywny wpływ na stan psychiczny pokrzywdzonej, przez co korzysta ona z pomocy psychologa, stała się zamknięta w sobie, wycofana, co niewątpliwie ma znaczący wpływ na komfort jej życia i świadczy o zaburzonej poczuciu bezpieczeństwa.

Okolicznością łagodzącą był fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonego za przestępstwa.

Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, iż zachowanie przypisane M. T. (2), na co wskazywali biegli, wynika z prezentowanej przez niego niedojrzałości psychoseksualnej, jest to zachowanie typowe dla wcześniejszych okresów rozwoju w postaci próby przygodnego kontaktu seksualnego, braku wyraźnych kryteriów wyboru obiektu seksualnego,

nieumiejętności kontrolowania zachowania seksualnego związanego z popędem oraz skupienie na ukrywaniu, a nie eliminowaniu niedojrzałego i anormalnego zachowania. Czyn miał epizodyczny charakter, był przede wszystkim skutkiem utrwalonych zaburzeń sfery seksualnej, wynikał z niezaspokojonych potrzeb seksualnych oraz i sytuacyjnie wzmożonego napięcia seksualnego.

Biorąc pod uwagę okoliczności obciążające i łagodzące Sąd uznał, iż wymierzona M. T. (1) kara pozbawienia wolności jest adekwatna do popełnionej przez niego zbrodni zgwałcenia. Tylko kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze będzie dla oskarżonego skutecznym bodźcem do przemyślenia swego postępowania, a z drugiej strony spełni swoje cele tak zapobiegawcze, jak i wychowawcze oraz spowoduje, iż będzie on miał świadomość zagrożenia, jakie niesie za sobą popełnianie kolejnych przestępstw, w szczególności przestępstw przeciwko wolności seksualnej i nie będzie miał poczucia bezkarności.

Nadto, orzeczona kara pozbawienia wolności, zrealizuje także cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania. W szczególności zaś spełni swoje zadanie w zakresie pogłębienia wśród społeczeństwa przekonania o nieuchronności poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego i to kary adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Jednocześnie, wobec skazania M. T. (1) na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej na szkodę małoletniej N. F., zgodnie z art. 41a § 2 i § 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do małoletniej pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 50 metrów oraz zakaz jakiegokolwiek kontaktowania się z małoletnią pokrzywdzoną na okres 6 (sześciu) lat od uprawomocnienia się wyroku

Zgodnie z dyspozycją art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 13 września 2015 roku.

Mając na uwadze, iż w stosunku do M. T. (1) orzeczona została bezwzględna kara pozbawienia wolności, a nadto, iż oskarżony nie posiada żadnego źródła dochodu i jest pozbawiony wolności Sąd zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym nie wymierzył mu opłaty.

SSO Izabela Dehmel

## ZARZĄDZENIE

Proszę:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień.
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego adw. M. K..
3. przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

P., dn. 15.06.2016r.

SSO Izabela Dehmel